



# GAZETA ŁÓDZKA

Poniedziałek, 30 Kwietnia 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok VI. — № 117.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚ:

Rocznie Mk. 15.50, półrocznie Mk. 8.00, kwartalnie Mk. 4.20  
miesięcznie Mk. 1.50. za odnośnienie do domu 30 f.  
Wychodzi codziennie popołudniu.

Redakcja i Administracja Przejazd 8, skrzynka pocztowa № 54. Administr.  
otwarta codz. od 9 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-  
dakcyjnych od 10-aj do 2-aj.

Rękopisów nadawanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy  
bez zastrzeżenia honorarium wraca się za bezpieczką.

O GŁOSZENIA.

Nadane przed i wśród tekstu za wiersz petit lub jego  
miejsce Mk. 1-; reklamy za tekstem 45 f; zwyczajne 35 f;  
nekrologja 45 f; ogłoszenia drobne 6 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

**TEATR POLSKI**  
— Cegielniana 63. —

We Wtorek dnia 1 maja o godzinie 7 i pół wieczorem  
na dochód „PIECHURA”  
„BADYLE I PAKI”  
szafka szkolna w 4 aktach KAZIMIERZA BLESZYŃSKIEGO. Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego.

## Oświadczenie.

Wyciąg z protokołu wydziału  
Apelacyjnego przy sądzie Okręgo-  
wym dla sądów gminnych i Pokoju  
Okręgu m. Łodzi 26/4 1917.

„Pan Alfred Prussak stwierdził  
słowem honoru w obecności Sądu, że  
nigdy nie obelżywego i ubliżającego  
dla p. Stefana Maybauma nikomu nie  
mówił”.

Wobec tego pan Stefan May-  
baum cofa skargę.

## 1905 a 1917.

„Neue Zeit”, tygodnik socjalistycz-  
nej mniejszości w Niemczech, zamie-  
sza porównanie obu ostatnich rewo-  
lucji rosyjskich, zawierające wiele cie-  
kawych poglądów. Autor, używający  
pseudonimu „Spectator”, dowodzi, że  
obecna rewolucja ma inny charakter,  
niż rewolucja z roku 1905. Brak w niej  
np. rozruchów chłopskich, bo te, o któ-  
rych, czasem słyszymy, są raczej na-  
stępstwem, niż przyczyną rewolucji. In-  
telektualiści, którzy w 1905 r. byli przy-  
wódcami, teraz nie wystąpili samodzielnie,  
działali w służbie innych klas spo-  
łecznych.

Kierującą rolę w rewolucji 1917 r.  
odegrała — na razie przynajmniej — wielka  
burżuazja, po części wielka własność,  
zarządy miast i ziemstw, które też fak-  
tycznie mają nowy rząd w ręku. Ro-  
botnicze rewolty głodowe były wpraw-  
dzie bezpośrednim bodźcem rewolucji,  
ale ruch ten nie byłby przeważny, gdy-  
by się do niego nie przyłączyło wojsko,  
Duma i komitety wojenne-przemysłowe.  
Reakcja sama chciała się posłużyć re-  
wolucjami głodowymi, aby zdusić ruch li-  
beralny, ale się przeliczyła. W miejsce  
dawnego rządu nie weszła żadna wła-  
dza nowa, ad hoc stworzona, lecz orga-  
nizacja, która już faktycznie od dłuż-  
szego czasu w kraju panowała. Stary  
rząd był już właściwie tylko zandar-  
mem, rzeczywista działalność organiza-  
cyjna spoczywała w rękach licznych ko-  
mitetów (wojenno-przemysłowych, żyw-  
nościowych itd.). Rząd carski coraz wy-  
raźniej stawał się zarządem wszelkiej po-  
zytywnej pracy. Łatwe zwycięstwo re-  
wolucji obecnej tłumaczy się tem, że  
była ona spadkobierczynią rewolucji z  
roku 1905 i zebrała jej owoce.

Rewolucja z roku 1905 kroczyła pod  
banderą demokracji i socjalizmu. Po-  
stulenia rewolucji, idea demo-  
kracjonalna żyła dalej, zwłaszcza dzięki  
zwrotowi gospodarczemu, jaki Rosja

potem przeżyła. Rosja coraz więcej  
staje się krajem chłopskim. Już w ro-  
ku 1905 znajdowało się w rękach chłop-  
skich 152 milionów dziesięcin (dziesię-  
cina=4.1 ha), w rękach szlachty tylko  
51 milionów. Dziś szlachta ma już tyl-  
ko 40 do 45 m.l. dziesięcin.

Jeszcze ważniejszym był proces  
zintensywnienia rolnictwa, dzięki rosna-  
cym cenom zboża. Zwiększyła się ilość  
gruntu ornego na koszt łąk i pastwisk,  
import sztucznego nawozu wzrósł z 6  
na 33 mil. pudów. Położenie chłopów  
poproszyło się, wzrosły ich wkładki  
oszczędności, wzrosły ceny robotnika  
rolnego. Zresztą już w roku 1905 głód  
ziemi był tylko względnym, mianowicie  
wywołany był tem, że wielcy właścicie-  
le wskutek wzrostu cen zboża wypie-  
rali chłopów z dzierżaw. Od tego cza-  
su jednak zintensywnienie uprawy wraz  
ze zniesieniem wspólnej własności gmin-  
nej zwiększyły znacznie ilość ziemi u  
chłopa.

Przyspieszyło się także zróżniczo-  
wanie klas na wsi i włościanstwo nie  
występuje dziś jako samodzielna war-  
stwa społeczna. Tu i owdzie może je-  
szcze rozbrzmiewa dawne hasło: „zie-  
mnia i wola”, ale naogół chłopci są dziś  
zwolennikami zasady własności, żądają  
tylko obywatelskiego, społecznego i po-  
litycznego równouprawnienia, a to wszy-  
stko od nowego rządu dostaną.

Szlachta, dawna podpora reakcji,  
zsolidaryzowała się z nowym rządem;  
to oznaka, że jak wszędzie tak i w Ro-  
sji, węzły między wielką własnością a  
wielkim przemysłem stają się coraz  
ściślej. Przemysł rosyjski od 1905 r.  
poczynił znaczne postępy i stał się po-  
tęgą w kraju. Jednak przewaga importu  
fabrykantów nad ich eksportem stale  
rosła i przemysł, który poparł kontrre-  
wolucję z roku 1905, był niezadowolony.  
Szukał wyjścia na linii najmniejszego  
oporu: imperialistycznej polityki zdo-  
bywczej z ogromnymi zbrojeniami, w  
tem jednak natrafił na opór Niemiec i  
tak przyszło do wojny.

Przed 1905 r. rządem carskim biu-  
rokratyczny był poniekąd samodzielnym,  
od r. 1905 żył z łaski kapitału. Gdy te-  
raz chciał się zbuntować przeciw libe-  
ralnej burżuazji, został zalecony. Aby  
jednak rząd carski zamienić innym,  
musiała się burżuazja zorganizować.  
Zwłaszcza podczas wojny jej działalność  
organizatorska była gorączkową. Naj-  
ważniejsze funkcje poza frontem prze-  
szły w jej ręce: wyrób amunicji, zaopie-  
nienie armji, opieka nad inwalidami i t.d.  
Przez to też udało się burżuazji połą-  
czyć z armją, której oficerowie pocho-  
dzą po największej części z kół inteli-  
gencji, idącej zawsze na rękę burżuazji.  
Rewolucja z 1917 r. była tylko wyrazem  
zmienionych stosunków socjalnych i  
przesunięcia sił w kraju. Zresztą Duma  
i zastępcy kapitału tylko z niechęcią  
stanęli na czele rewolucji, do ostatniej

chwili paktowali z carskim rządem o  
stworzenie gabinetu „ogólnego zaufa-  
nia”. Jest ironją dziejów, że te same  
żywiły, które w roku 1905 walczyły  
przeciw postulatowi demokratycznym,  
teraz musiały przyrzec ich wypełnienie.  
Niktby się nie spodziewał, że październi-  
kowcy i kadeci staną się założycielami  
rosyjskiej republiki demokratycznej  
— oczywiście pod naciskiem robotników,  
którzy sobie wymówili, aby miejsca Mi-  
kołaja II nie zajął inny „oszust” (obma-  
now).

Zresztą burżuazji przyswiecały przy-  
kłady z zachodu, gdzie robotnicy wsze-  
dzie stawali w służbie imperjalizmu i  
wbrew ogólnym oczekiwaniom nie ma-  
cili pokoju wewnętrznego. Oskarżała  
carat, że popycha robotników nie tylko  
do rewolucji, lecz i do walki klasowej.  
W ostatnich miesiącach jednak burżu-  
azja nabierała coraz więcej pewności, że  
robotnicy zachowają się tak, jak ich  
koledzy z zachodu i także to zaufanie  
ośmieliło ją do zerwania z dawnym  
rządem.

„Spectator” wyraża mimo to na-  
dzieje, że robotnicy rosyjscy przecież  
nie dadzą się zaprzędz do rydwanu bur-  
żuazji, ubolewa jednak, że organizacja  
mas w Rosji jest słaba. Masy powstają,  
walczą, osiągają pewne reformy, potem  
wracają do pracy, podczas gdy czynni-  
ki, które tych mas używają za narzę-  
dzie, nie spoczywają w pracy organiza-  
cyjnej.

## Kronika polityczna.

### Z komunikatów koalicji.

Z rosyjskiego (26 kwietnia).

W okolicy na północny zachód od  
Bereznicka zapaliliśmy ognisko min. —  
Wybuch zburzył posterunek połowy i  
nieprzyjacielskie podkowy minowe.

Front rumuński. W odcinku drogi  
Tecuci — Galacz ciężka artylerja nie-  
przyjacielska ostrzeliwała kolumnę ro-  
syjską w pobliżu Tudor Władimirescu.

Dnia 25 kwietnia nieprzyjacielska  
łódź podwodna zbliżyła się do Reni, nad  
Dunajem, od strony Morza Czarnego.  
Powróciła ona na morze Czarne.

Z francuskiego (27 kwietnia).

Walka artylerji na południe od St.  
Quentin, w odcinku Nauteuil-La Fosse-  
Sancy oraz pod La Ville aux Bois była  
dosyć ożywiona. W ciągu nocy Niemcy  
podejmowali w rozmaitych punktach  
frontu niemieckiego nagle napady i ata-  
ki częściowe, które z łatwością odpie-  
rali grenadierzy francuscy ogniem kara-  
binów maszynowych. Niemcy ponieśli  
dotkliwie straty, zwłaszcza na zachod-  
nym brzegu lasu St. Gobin, w odcinku  
Reims i na północnym zachodzie od

Auberive. Francuzom natomiast udało  
się kilka poszczególnych operacji.

W okolicy Hurtebise i Cerny fran-  
cuzi zyskali na terenie i wzięli około 40  
jeńców.

W okolicy Moronvillers francuzi  
wzięli pewne części okopów i zajęli  
punkt operacyjny na wschodzie od  
Mont-sans-Nom.

W natarciu wywiadowczym na linie  
niemieckie w Bois des Pretres oddział  
francuski zadał Niemcom ciężkie straty,  
zburzył pomieszczenia i powrócił z jeń-  
cami.

Liczba dział, zabranych Niemcom  
między Soissons a Auberive w bitwach  
rozpoczętych 16 kwietnia dochodzi obe-  
cnie do 150.

Lotnictwo: W ciągu dnia 26 kwie-  
tnia lotnicy nasi stracili trzy samoloty  
niemieckie. Sześć innych samolotów  
odniosło poważne uszkodzenia. Zostały  
one zmuszone do lądowania lub też  
spadły na swe linje.

W nocy na 27 kwietnia jedna z na-  
szych eskadr bojowych rzuciła liczne  
pociski na dworce kolejowe i biwaki w  
Reibemont i Crecy sur Serre (Aisne).

(28 kwietnia).

W nocy pomiędzy St. Quentin i  
Oise'a dosyć żywa akcja artylerji. Walki  
na granaty ręczne w pierwszej linii w  
okolicy na południe od St. Quentin. —  
Pod Laffaux Niemcy bez powodzenia  
wykonali nagły atak na naprzód wysu-  
nięte posterunki francuskie. W Szam-  
pani dosyć gwałtowna akcja artylerji  
po obu stronach walczących. Atak nie-  
miecki, poprzedzony gwałtownym ostrze-  
liwaniem, zwrócony przeciw okopom  
francuskim na wschodzie od Auberive,  
zalał się we francuskim ogniu zapo-  
rowym i karabinów maszynowych. Na  
lewym brzegu Mozy oddział francuski  
wtargnął do linii niemieckich w odcinku  
wzgórza 304 i powrócił z jeńcami.

Z angielskiego (27 kwietnia).

Nieprzyjacieli atakował bezskutecz-  
nie w pobliżu Tayoti (?), na północny  
zachód od St. Quentin; został odparty  
ze stratami i pozostawił w rękach na-  
szych pewną liczbę jeńców.

Zdobiliśmy most kamienny i wschod-  
ni skraj Hargicourt.

Wykoraliśmy również z powodze-  
niem przedsięwzięcia lokalne w pobliżu  
drogi Arras — Cambrai, oraz w pobliżu  
cyplu pomiędzy Roeux i Gavrelle, zdo-  
bując ważne stanowiska przy obu  
punktach.

Z Mezopotamji (25 kwietnia): O-  
prócz materiału kolejowego, o którym  
już donoszone, ujęto pod Istabulem w  
dniu 21 i 22 kwietnia 665 jeńców, włącznie  
20 oficerów i zdobyto dział 5,9  
cm., 14 dział Kruppa, 1.240 karabinów  
i wielką ilość amunicji.

Gen. Maude zaatakował po mar-  
szu nocnym oddział turecki na zachod-  
nym brzegu przy Scaat el Bain i zmusił



go do odwrotu o 10 mil na północ. — Wzięto 130 jeńców.

(27 kwietnia): 30 korpus armii tureckiej cofnął się pośpiesznie we wtorek w nocy na obu brzegach Shatt el Adhaim w kierunku gór Jebelmannin, gdzie okopuje się. W ten sposób chybiła druga próba udaremnienia operacji generała Maude przeciwko 18 korpusowi.

### Zwołanie austriackiej Izby deputowanych.

Z Wiednia donoszą: Kancelarja austriackiej Izby deputowanych zawiadomiła posłów, że inauguracyjne posiedzenie tejże Izby odbędzie się 30 maja o godz. 11 przed południem. Prezes Izby deputowanych, dr. Sylvester rozesłał do zarządów i sekretarzy wszystkich partii w Izbie deputowanych prośbę o zebranie się w biurze prezydjalnem 3 maja, na konferencję; w kołach dobrze powiadomionych twierdzą, że na posiedzeniu tym dr. Sylvester zawiadomi o stanowczym zamiarze złożenia mandatu przewodniczącego Izby. Partje będą musiały porozumieć się w sprawie wyboru jego następcy. Według obiegających pogłosek, na pierwszym posiedzeniu Izby cesarz złoży przysięgę na konstytucję.

### Podróż prezesa ministrów bawarskich do Wiednia.

Donoszą z Monachjum, że prezes ministrów bawarskich, Hartling, w sobotę wyjechał do Wiednia.

Ta podróż, wobec austriackich oświadczeń pokojowych, posiada, twierdzi „Telegraphen Union“, pierwszorządne znaczenie polityczne.

### Talaat basza w Monachjum.

Wielki wezyr Talaat basza przybył w niedzielę po południu do Monachjum i przyjeździe był na posłuchaniu przed króla bawarskiego.

### Pokój się zbliża.

Stokholmski korespondent „Az Estu“ dowiadyuje się z dobrze poinformowanego źródła:

Przyłączenie się Ameryki do koalicji, wypadki w Rosji, spowodowały rządy koalicji do poddania ponownej rozważeniu ich celów wojennych.

Koalicja wygotowała nową notę, w której zamiast odpowiedzi na propozycję pokojową ogłosiła nowe cele wojenne. Od tej noty zależy być może, czy możliwość pokoju przybierze realne kształty. Pewnym jest, iż oświadczenia hr. Czernina, jako też nowa nota koalicji, uprawniają do pewnego rodzaju optymizmu.

### Propozycje pokojowe Rosji.

Wiedeńska „Sonn u. Montags Ztg.“ powtarza następującą wiadomość, podaną (z zastrzeżeniem) przez „Zuericher Post“: W kołach rosyjskich w Szwajcarii słychać, że Rosja poczyniła mocarstwu centralnym propozycje pokojowe.

### Rosja nie chce podejmować ofenzywy.

Z Londynu donoszą, że według informacji, otrzymanej przez „Daily Telegraph“, rosyjski minister wojny Gucznow oświadczył korespondentowi pism angielskich, że Rosja obecnie wytyczy wszystkie siły swoje w wojnie obronnej, nie zamierza jednak w bliższej przyszłości podejmować kroków zaczepnych.

### Otwarcie giełdy petersburskiej.

„Petit Parisien“ donosi z Petersburga, że dn. 28 kwietnia otwarto ponownie giełdę.

### W Besarabji — jeszcze dawne rządy.

W Petersburgu, jak donoszą „Ruszkija Wiedomosti“, otrzymano wiadomość z rozmaitych stron Besarabji, iż tam utrzymuje się jeszcze rząd dawniejszy. Z gub. Besarabskiej roszchodzi się propaganda reakcyjna po gubernjach sąsiednich. Rząd Tymczasowy postanowił poczynić kroki energiczne celem położenia kresu temu stanowi rzeczy.

### Abdykacja króla greckiego.

Donoszą z Genewy: Sprawa grecka ma być rozwiązana w ten sposób, że król Konstantyn dn. 6 maja podpisze abdykację na rzecz księcia Jerzego.

### Narady w Madrycie.

Biuro Wolffa donosi: Prezes ministrów, Frieto, odbył dłuższe konferencje z

posłem niemieckim oraz austriacko-węgierskim. Pragnął on traktować sprawy bieżące z możliwą rezerwą względem opinii publicznej. W sprawie gotowości mocarstw centralnych na prowadzenie wojny podwodnej zgodnie z potrzebami hiszpańskiego handlu zagranicznego minister spraw zagranicznych oświadczył, iż to właśnie stanowi przedmiot noty hiszpańskiej. Hiszpanja byłaby cierpliwa gdyby ujrzała spełnieniem swe żądania.

### Trzęsienie ziemi we Włoszech.

„Neues Wiener Journal“ donosi z Lugano:

Z Florencji i z Rzymu nadchodzą wiadomości o kilkakrotnym trzęsieniu ziemi, które wydarzyło się onegdaj około wpół do dwunastej rano nad Adriatykiem i w Toskanie.

Najsilniejsze z tych wstrząśnień miało epicentrum w odległości około 40 kilometrów od Florencji, gdzie leży większość uszkodzonych miejscowości.

Z dotychczasowych sprawozdań wynika, że miejscowość Monterchi pod Arezzo została prawie zupełnie zburzona. Z rumowisk wydobyto już cztery trupy. Prac ratunkowych dokonywują żołnierze.

O znacznych szkodach donoszą też z Anghiari, San Sepiccro, Eterna i Santa Maria w okregu Arezzo.

W Perugji, Luce, Sienie, Florencji, Ankonie, Forli i Rawennie skończyło się tylko na przerażeniu wśród ludności.

### Oświadczenia Lloyda Georgea.

Lloyd George oświadczył: „Przyszłość kraju naszego zależy w przemożnej części od tego, czegośmy się nauczyli w polityce. Przed wojną istniało u nas 5 niezależnych partji, i oto naród zrobił odkrycie, że żadna z nich nie posiada monopolu na mądrość. Bylibyśmy niegodni wielkiego naszego przeznaczenia, gdybyśmy chcieli odrzucić to wszystko na stronę z racji formulek, które postawione były jeszcze wówczas, przed wojną.

Lloyd George przystąpił następnie do omawiania koniecznych reform, którym uleż powinno państwo wielkobrytańskie. Uw jeden milion ludzi, który wystawili kolonie łącznie z Indjami, musi zreformować charakter dotychczasowych stosunków obopólnych poszczególnych części składowych państwa. Zanim przystąpienie będzie do działania, muszą być zapytane kolonie o opinie. Poszczególne rady naczelne w kolonjach powinny przynajmniej wytworzyć istotny ogólny państwowy gabinet wojenny. Co się tyczy przyszłości, to już jest postanowione, że całość państwa Wielkobrytańskiego musi być związana ścisłymi więzami interesów, szczególnie w dziedzinie handlu. Przypuszczamy, że należałoby zaprowadzić system cel protekcyjnych oraz przedsięwziąć daleko idące ulepszenia środków komunikacyjnych pomiędzy poszczególnymi częściami państwa. Co się tyczy Irlandji, to uważa on za wskazane za jaknajrychlejsze uregulowanie kwestji irlandzkiej, ponieważ dobrze mu wiadomo, że zarówno w Ameryce jak i w Australji uregulowanie tej sprawy uważane jest za najważniejszy warunek przyspieszenia zwycięstwa.

Wreszcie kwestja indyjska. Owe miliony lojalnej ludności indyjskiej mają prawo, według mówcy, do tego, aby uczały wreszcie, że nie są uciemiężoną rasą w państwie, lecz częścią składową narodu. Wszystkie te problemy wymagają od mężów stanu śmiałości.

### Republika żydowska.

Z Waszyngtonu donoszą do „Daily News“:

Rząd amerykański jest skłonny do stworzenia republiki żydowskiej w Palestynie. Minister spraw zagranicznych jest też za tem, aby Stany Zjednoczone uznały także republikę grecką z Venizelosem na czele.

Republiki te wywarłyby dodatni wpływ na żydów i greków.

### Odjazd posła niemieckiego z Brazylii.

Według wiadomości otrzymanej z Rio de Janeiro, w dn. 27 kwietnia odejść stamtąd poseł niemiecki, v. Pauli, wraz z całym personelem poselstwa.

### Jeszcze jedna wojna.

Biuro Reutersa donosi z Londynu: Rzeczpospolita Liberia oznajmiła koalicji, iż pragnie wziąć udział w wojnie. Poświe amerykański, angielski i francuski w Monrovia oświadczyli, iż przyłączenie się Liberji do koalicji jest pożądanem, ponieważ skutkiem tego handel niemiecki zo-

stanie zupełnie wyparty z Afryki zachodniej.

### Guatemala zrywa stosunki.

Do biura Reutersa donoszą z Paryża o nadejściu depeszy z Guatemali, według której rząd tamtejszy uchwalił zerwanie stosunków dyplomatycznych z Niemcami.

### O udział Chin w wojnie.

Biuro Reutersa donosi z Pekinu: Konferencja gubernatorów wojskowych prowincji, którzy zebrałi się pod przewodnictwem prezydenta ministrów, oświadczyła się jednomyślnie za udziałem Chin w wojnie!

Przeważająca większość parlamentu jest za interwencją. Prezydent jest jeszcze niezdecydowany.

### Sprawozdanie admirałcji niemieckiej.

BERLIN, 28-go kwietnia. Urzędowo. Dnia 25 kwietnia po południu angielskie wielkie latawce bojowe zaatakowały za pomocą bomb kilka krążących przed wybrzeżem flandryjskim torpedowców i port w Zeebrügge. Podczas potyczki w powietrzu nasz morski latawiec bojowy zestrzelił jeden wieki bojowy latawiec angielski. Spisząca francuska łódź lotnicza również wyłączona została z walki przez naszą baterję nabrzeżną. Zabrano 3 lotników i łódź lotniczą.

W nocy z dnia 26 na 27 kwietnia niemieckie morskie siły zbrojne poprowadziły operację przeciwko ujściu Tamizy. Nie napotkawszy na wodzie przeciwnika, ostrzeliwano port Margate, wraz z należącymi doń urządzeniami fortyfikacyjnymi. Baterje nieprzyjacielskie odpowiadały na ogień żywo, lecz bezskutecznie. Nasze morskie siły zbrojne wróciły bez uszkodzeń i bez strat.

Szef admirałckiego sztabu marynarki.

## Telegramy.

### Komunikat niemiecki.

29-go kwietnia. — Urzędowo.

### Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego ks. Rupprechta Bawarskiego.

Nader gwałtowny ogień huraganowy, zaczęły o świcie na całym froncie od Lens do Queant, 28 kwietnia dał początek bitwie, po której Anglicy obecnie po raz trzeci spodziewali się przerwania linji niemieckich pod Arras. Do południa wielka walka została rozstrzygniętą. Zakończyła się ona ciężką klęską Anglików. Z nadejściem dnia za stopniowo wzniesioną ścianą stali, kuru, gazu i dymu, podążyły kolumny angielskie, szturmujące na frontie o szerokości około 30 klm.

Gwałtowność natarcia nieprzyjacielskiego na północ od Scarpe zwrócono na stanowiska nasze od Acheville do Roeux, a walka dosięgła tam niezwyklej gwałtowności.

Anglicy wdarli się do Arleux, użytego przez nas za stanowisko czołowe w Oppy, w pobliżu Gavrele i Roeux. Spotkali się tam z kontratakem piechoty naszej. W upartej walce na białą broń nieprzyjaciela wyparto, miejscami poza nasze dawne linje, które aż po Arleux wszystkie znajdują się znowu w rękach naszych. Na południe od linji Scarpe wrzała również rozpaczliwa walka. W zrujnowanych stanowiskach nasze dzielne wojska opierały się wielokrotnym atakom. Tam również rozbiły się wszystkie natarcia angielskie. Na skrzydlach pola walki nieprzyjacielskie fale szturmujące zlamaly się już w ogniu niszczącym artylerji naszej. Straty Anglików są znowu niezwykle wielkie.

Dzień 28 kwietnia jest nowym dniem sławy piechoty naszej, która prowadzona energicznie i doskonale poparta przez broń pomocniczą, okazała się wraz z nią zupełnie świadomą doniosłości swego zadania.

Sytuacja ogólna pozostałych wojsk frontu zachodniego, oraz nad

Aisne i w Szampanji, jak również na wschodzie i na Bałkanach nie uległa zmianie.

Pierwszy General-kwaternistra  
LUDENDORFF.

## Rozkaz pożegnalny komendanta legionów.

Komendant legionów polskich hrabia Szeptycki mianowany generał-majorem i powołany na stanowisko general-gubernatora lubelskiego, opuszczając stanowisko swe dotychczasowe, wydał do żołnierzy-legionistów rozkaz następujący:

„Warszawa, dn. 29 kwietnia 1917.

Żołnierze-legioniści!

Powołany rozkazem Jego Cesarsko i Król. Mości Cesarza Karola I na stanowisko general-gubernatora w Lublinie, jestem zniewolony opuścić legjon polski.

Ochodzę od Was na nowy posterunek w żalu serdecznym za rycerskim środowiskiem, które w imię najszczytniej pojętego obowiązku walki o życie i byt niepodległej Ojczyzny dobrowolnie ujęło za broń i w najcięższych dla narodu całoga chwilach umiało, mimo swe skromne liczebnie szeregi — z godnością, honorem i ofiarną odwagą pokonać mnogie trudności, fani na krok nie schodząc z wytkniętej drogi ku lepszymu jutru.

Miałem honor dowodzić Wami w obliczu przemożnego nieprzyjaciela i prowadzić Was w czas pozafrontowych niebezpieczeństw, z dumą stwierdzam, że obażaliście się w tych zmaganiach karnymi i ofiarnymi żołnierzami Wielkiej Sprawy — tę radosną pewność zachowam, jako najdroższe wspomnienie życia, pomyń, żem przewodził legjonem polskim — szlachetnemu związkowi narodowego sumienia i honoru.

W pełnieniu dowództwa kierowałem mną zawsze względ na dobro najwyższej służby, surowość w przestrzeganiu tej nieuchronnej konieczności spowodowała, być może, nieraz komuś przykrość niezaskuszoną, niechaj jednak dotknięci zapomną o żalu w imię pobudek, które mną powodowały.

Oddalenie formalne od Was nie osłabi węzłów, nawiązanych we wspólnym boju, sercem i myślą wśród Was pozostanę, kontynuując ciągłość polskiej służby.

Legioniści! nieugięte trwajcie i nadal przy znakach, które światu przypomniaty nieśmiertelne męstwo, a narodowi rycerski obowiązek walki!

Legjonem cześć!

Szeptycki, gen.-maj. mp.

## Pułkownik Zygmunt Zieliński.

Wobec mianowania pułkownika Z. Zielińskiego komendantem Legionów polskich „Głos“ pisze co następuje:

„Obecny komendant Legionów Polskich, pułkownik Zygmunt Zieliński, jest człowiekiem, którego imię i postać są związane nierozdzielnie z dziejami Karpackiej Brygady Legionów Polskich.

Jako komendant 2-go pułku z nią razem wyruszył w pole i chwile najcięższe w Karpatach przeżył. On to pierwszy żołnierza polskiego uczył karności i dlatego z jego imieniem łączy się dziś jeszcze to wszystko, co jest ideologią czystego militarysty polskiego. Pułkownik Zieliński zawsze instynktownie pragnął, aby żołnierskość polska była światem odrębnym w sobie, oddzielonym od wszelkich wpływów i różnic partyjnych, aby celem najważniejszym było doskonalenie polskiego rzemiosła wojennego.

Pułkownik Zieliński był wreszcie w Legionach tym dowódcą, który był niesłychanie bliski żołnierzowi. Nieskończona jest ilość opowieści, które o nim po szeregach krąży. Słynne są jego powiędzenia, zawsze jędrne i dosadne, niezapomniane djalogi, które w różnych, najcięższych chwilach toczył z jednakowym zawsze humorem.

Pułkownik Zieliński stoczył w Karpatach 74 bitwy i przeszedł tak ciężkie trudy, że im w końcu ulec musiało słabe jego zdrowie. Na wiosnę 1915 roku musiał opuścić Legjony i udać się na kurację.

Nadwątłone zdrowie nie pozwoliło mu przez czas dłuższy wrócić na front. Pułkownik Zieliński mianowany komendantem grupy w Piotrkowie na miejsce puł-



koownika Grzesickiego, wytrwał na stanowisku aż do końca istnienia kadry legionowych w Dęblinie.  
Wreszcie poruczone mu komendę III Brygady, którą do ostatnich sprawował czasów.  
Obecnie w sytuacji dla wojska polskiego przełomowej, pułkownik Zieliński objął komendę Legionów Polskich.

**ś. p. Tadeusz Ajdukiewicz.**

W Wiedniu zakończył życie, po krótkiej chorobie, słynny portrecista i malarz koni, ś. p. Tadeusz Ajdukiewicz, starszy brat zmarłego przed kilku miesiącami również wybitnego artysty malarza, Zygmunta.

Urodzony w r. 1858 we wsi Witkowie, w Galicji, ś. p. Tadeusz Ajdukiewicz kształcił się w akademii krakowskiej, monachijskiej i wiedeńskiej. Pierwsze obrazy swe wystawił w Warszawie. Odbył następnie dłuższe podróże po wschodzie i wreszcie osiadł w Wiedniu, gdzie niepospolity talent naszego artysty w malowaniu portretów, scen wojskowych i koni zwrócił na niego uwagę dworu austriackiego. Ajdukiewicz stał się malarzem ulubionym austriackiej rodziny moneńskich, czego dowodem są liczne portrety jego pędzla cesarza Franciszka Józefa, arcyksięcia Rudolfa, Albrechta, Wilhelma, a dalej sceny z manewrów cesarskich.

Powzechną też uwagę zwrócił swego czasu malowany przez niego portret kr. Walji, a późniejszego króla angielskiego, Edwarda VII, oraz portret Adama hr. Potockiego. Dla sułtana Abdula Azisa wykonał wspaniałe „Stado koni”, a dla ministra bar. Ziemiakowskiego, większych rozmiarów „Modlitwę pustyni”. Poza tem z pod pędzla jego wyszło wiele prac drobniejszych, jak portrety, konie itd.

Zgasty artysta czynny był niemal do ostatnich dni życia. Na obecnie otwartej wystawie w Künstlerhausie wiedeńskim znajduje się świeżo ukończony „Portret damy” jego ręki. Dla nowego pałacu cesarskiego w Wiedniu wykonał niedawno szereg wielkich obrazów i szkiców, przedstawiających historję Złotego runa

Przedruk dozwolony.

**Pogrzeb doktora Esperanto.**

(Przekład autora z języka esperanto.)

O, dzień to był dżdżysty i ostry był wiew,  
Gdy niesiśmy Mistra w tę podróż ostatnią...

Nie deszcz był—lecz nieba płacizny był  
spiew.

To anioł z łez swoich utworzył pieśń  
bratnią!

Nie wiały nad Mistrzem sztandary zielone,  
Uczniowie z dalekich nie zbiegli się stron...

Z za granic się rwały doń serca stęsknione,  
Huk armat zagłuszył żalostny ich ton!

I pochód pogrzebny zaświadczył nam  
drwiąc,

O doli okrutnej, o dziwnym obiedzie:  
Ze genjusz z swym czasem nie może się  
sprządz,

Ze prorok przez swoich ocenion nie bę-  
dział!

I Polska nie przyszła, by uczcić te zwłoki,  
Choć genjusz zagasły z tej ziemi wziął  
ród!

Gdzieś serca dalekie żal przejął głęboki,  
Lecz wzgardą nieczulą od Wisty wiał  
chłód!

I tylko za trumną ubodzy szli żydzi,  
Bo pomoc lekarską ofiarnie im nióst...

Lecz dzieła wielkiego ta ciżba nie widzi,  
Przez które On w serce ludzkości już  
wzrósł!..

I tylko za trumną zboliała szła wdowa  
I kwiaty garść wiernych mu niosła na  
grób.

O, Polsko, masz serca!.. W nich ryte są  
słowa,

Ze Twoim prorokiem był zimny dziś trup!

Uboga procesja w pochmurny ów dzień!  
Nieżadna ty, trumno, i skromna mogiło,

**Bez gwiazd esperanckich, bez drogich Ci  
pieni!**

Jak serce to Polskę się we mnie krwa-  
wilo!

Przez wstyd się krwawilo, przez ból swój  
podniosły, —

Lecz ledwom nad trumną przemówił, gdy o!  
Z tej trumny jakoby dwa skrzydła wyro-  
sły

I Mistrz wracający wziął na nich swój  
lot!..

Nademną powiało wnet skrzydeł tych  
dwoje!..

Głos żywy mnie natchnął przez śmierci  
tej noc,

Twój Duch mnie ocucił, w ramiona wziął  
swoje —

I mowa ma brzmiała, jak Wiara, — jak  
Moc!

Mówiłem w zachwycie, jak wrzały wkrąg  
lona,

Jak dziewięć kongresów wołało mu  
„Płoń!” —

Bern, Waszyngton, Drezno, Cambridge,  
Barcelona,

Antwerpja, Genewa, nad morzem Boulo-  
gne —

I stary nasz Kraków... O, dzień to pa-  
miętny! — —

I cud uczyniła przy zwłokach ma wieść!..  
Z ócz wszystkich dokota bił płomień od-  
świętny!..

Czas przyjdzie! — i Polska przywróci Ci  
cześć!

Czas przyjdzie—ustąpią te boje okrutne,  
Nad powódź krwi wzleci pokój ów ptak!..

I tłumy pielgrzymów pociągną pokutne,  
Sztandary pokryją cmentarny Twój szlak!

Na ziemi tej wolnej po jarzmie i męce  
Twój hymn się rozlegnie, zwycięzki śród  
prób,

I mnogie narody tu spręgną swe ręce  
I zawrą, jak bracia, nad grobem Twym  
słub!

I z cichej mogiły uniesie się hen  
Promienny miłością Duch ziemi tej Syna!..

Niech słońce pod ziemią kołysze Cię sen —  
Wybiję dla Ciebie zwycięstwa godzina!

Leo Belmont.

**Z teatru.**

„W łodzi podwodnej”, 2  
akty A. Moreux i I. Péard'a.  
Reżyserował M. Nawrocki.

Wojna współczesna stała się już i  
stanie w przyszłości niewyczerpaną skar-  
bnią dla literatury; wniesła ona do twór-  
czości literackiej nowy pierwiastek tragiz-  
mu, objawiającego się w kształtach dotąd  
nieznanych, stworzonych dopiero siłą or-  
kanu, szalejącego nad całym światem.

Losy załogi łodzi podwodnej „Jaskół-  
ka”, która, zahaczywszy o szczytki zdruc-  
gotanego okrętu, opadła na dno morskie;  
losy garstki mężnych marynarzy, oczeku-  
jących z pełną świadomością nieuniknionej  
śmierci—oto treść i temat sztuki A. Moreu-  
sa i I. Péard'a, wystawionej w Sobotę w  
Teatrze Polskim.

Rzecz napisana bardzo dobrze, osią-  
ga zamierzony efekt. Rozpacz majtków,  
bohaterstwo kapitana, lek słabych w obli-  
czu śmierci, a wreszcie ostatnie chwile,  
gdy kłód, osłona, wypływa na powierzchnię  
morza—wszystko to składa się na o-  
braz pełen grozy i tragizmu, oddziaływu-  
jący bezpośrednio na nerwy widza.

P. M. Nawrocki, który jako debiutant,  
wyreżyserował „Łódź podwodną”, zasługuje  
na pełne uznanie: praca jego wydała  
pomyślne rezultaty, całość wypadła wię-  
cej niż starannie. Cały personel męski,  
przyjmujący udział w sztuce, zadanie swe-  
je spełnił bez zarzutu.

P. B. Samberski w roli Desfarges,  
komendanta łodzi, grał mocną i zwartą a  
ogromnie szczerą i prawdziwą wykonał  
jeszcze raz, iż jest malarzem aktorskim,  
reklamującym doskonałą przyszłość. Se-  
kundowali mu bardzo dobrze p. T. Orłow-  
ski, Pilarski, Ołędzi, Staszewski i Machal-  
ski. Wykonawcy pomniejszych ról, pp.:  
Bonecki, Szosland i Tartakowicz w zupeł-  
ności dostroili się do całości. Publicz-  
ność przyjmowała sztukę gorąco.

Ponieważ „Łódź podwodna” nie wy-  
pełnia całego wieczoru, uzupełniono przed-  
stawienie „Piosenkami Tyrolskimi” ope-  
retką w jednym akcie Koschata.

Główne role odtworzyli: pp. Kłofska,  
Machalski i Szosland, zbierając bezustan-  
ne oklaski. Am.

**Teatr Polski**

CEGIELNIANA 68.

Dziś, jutro i w środę dn. 2 Maja o godz. 7 i pół w.

**Badyle i paki**

sztuka szkolna w 4 aktach K. Bieszyńskiego.

Czwartek, dn. 3 maja o godz. 7 i pół wieczorem  
ceny popularne

galowe przedstawienie

**„Kościuszkę pod Racławicami”**

Obraz historyczny w 6 obr. Wł. Anczyca.

Sobota dn. 5 maja o godz. 7 i pół wieczorem  
gościnnie występy K. Kamińskiego

**Prokurator Hallers**

sztuka w 4 aktach Ludan'a.

Stosownie do rozporządzenia, Kasa teatralna przy-  
jmuje opłatę za bilety tylko w markach polskich  
lub niemieckich.

**Wiadomości bieżące.**

— Z Tymczasowej Rady Stanu.

W sobotę po południu odbyło się  
krótkie posiedzenie komisji konstytucyj-  
nej, zaś o godz. 5-ej konferencja w dzia-  
le politycznym przy udziale 18 członków  
Rady z marszałkiem koronnym na czele.

— Rada Narodowa.

Do Rady Narodowej wybrani zostali  
w dalszym ciągu następujący delegaci:  
Z pow. Pułtuskiego: Stanisław Depu-  
tula (Kacice), Feliks Orzebski (Jackowo).

Z pow. Radzyńskiego: ks. Włodzi-  
mierz Czetwertyński syn (z Milanowa), E-  
ustachy Ostrowski (z Bednego), Filip Kor-  
niluk (z Łuzek).

Z miasta Kalisza: Wincenty Młynar-  
ski, rejent, Leon Dziewulski, dyr. banku.  
Zastępcy: mec. Karol Wyganowski i pas-  
tor Wende.

Z pow. Radzymińskiego: Józef Sado-  
wski, rejent Witold Kornilowicz (Radzy-  
min). Zastępca: Adolf Witowski (Jasienica).

— Przenosiny.

Pozostałe oddziały departamentu woj-  
skowego N. K. N. opuszczają Piotrków i  
przenoszą się do Warszawy.

— Odbudowa Kalisza.

Magistrat miasta Kalisza nadesłał  
do Koła Architektów przy Stowarzyszeniu  
Techników w Warszawie plany regulacyj-  
ne oraz odbudowy miasta z prośbą o oce-  
nę i poradę techniczną. Zarząd Koła wy-  
znaczył komisję która po przejrzeniu na-  
desłanych materiałów wyda swoje orze-  
czenie.

— Loteria a waluta markowa.

Wobec rozporządzenia p. generał-gu-  
bernatora z d. 14 b. m. kolektorzy loterii  
klasowej Rady głównej opiekunów otrzy-  
mują instrukcję następującą:

1) Od osób, życzących sobie płacić  
w markach, należy przyjmować markami  
podług kursu obowiązującego, a więc 6.48  
mk. za ówiarstkę losu (zamiast 3.00 rb.),  
lecz osoby te winny podpisać deklarację  
ze wskazaniem numeru losu, liter ówiar-  
tek, klasy i sumy wpłaconych marek i  
pozostawić tę deklarację kolektorowi dla  
kontroli jego wpływów przez zarząd lote-  
rii. Wygrane, padłe na losy opłacone mar-  
kami, będą również wypłacone markami.

2) Kolektor na podstawie tych de-  
klaracji wypłaci zarządowi loterii marki,  
za powstałe zaś losy odda zatrzymane ru-  
ble stosownie do § 6 wspomnianego roz-  
porządzenia.

3) O wszystkich losach sprzedanych  
za marki ze wskazaniem klasy, numerów  
i liter ówiartek kolektorzy niezwłocznie po  
ciągnięciu danej klasy powiadomią zarząd  
loterii w Warszawie.

4) Publiczność, kupująca losy, win-  
na być powiadomiona o niniejszej instru-  
kcji.

— Sprawozdanie

Z zebrania organizacyjno-informacyjnego  
Demokracji Polskiej, które odbyło się w  
Resursie Rzemieślniczej w dniu wczoraj-  
szym, z powodu braku miejsca umiemy  
dopiero w numerze jutrzejszym.

— Nabożeństwa majowe.

Od dziś w kościołach katolickich  
rozpoczynają się nabożeństwa (majowe).  
Początek nabożeństw w dni powszednie o  
godz. 7 wiecz., w niedziele i święta o g.  
i po poł.

— Z Tow. Lekarskiego.

We środę 2 V r. b. o godz. 7 wiecz.  
odbędzie się posiedzenie Tow. Lekarskie-  
go z porządkiem dziennym następującym:  
1) Sprawozdanie z działalności oddziału  
ocznego za 17-ty rok istnienia. 2) De-  
monstracja chorego z objawem Aschnara  
(Vagotonia).

— Ze Stow. handlowców polskich.

Wczoraj o godz. 6 i pół wiecz. w  
lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 108,  
odbyło się ogólne doroczne zebranie  
członków Stow. handlowców polskich m.  
Łodzi. Zebranie zgabiło w obecności 200  
członków prezes Stow., p. Leon Chwałbiń-  
ski. Na przewodniczącego wybrano pana  
Adamowicza. Protokół poprzedniego ze-  
brania odczytał sekretarz zarządu, p. Ste-  
fan Naruszkiewicz, który też zebranych  
zapoznał ze sprawozdaniem z działalności  
za rok ubiegły.

Ogólne dochody instytucji za rok  
1916 wyniosły rub. 24,402; wydatki zaś  
rb. 23,901. Bilans rachunków w aktywach  
i pasywach zamknięto sumą rub. 40,802  
kop. 58.

Stow. liczyło ogółem 1011 członków  
(780 rzeczywistych i 230 współdziałających).

Sprawozdanie to, po krótkiej dysku-  
sji, zostało przez obecnych zaakceptowane.  
Przyjęto również budżet na rok bieżący,  
przewidujący w przychodzie i rozchodzie  
rb. 6,500, do której to sumy składki człon-  
kowskie przyczyniają się w wysokości rb.  
5,000. Główne pozycje rozchodu wynoszą:  
utrzymanie lokalu rub. 2,200, utrzymanie  
biura rb. 1,050, wydział oświatowy rub. 750  
i t. d.

Wybory do Zarządu w Stow. handlow-  
ców polskich dały rezultat następujący:  
Chwałbiński Leon (199 gł.), Kaffaske Wa-  
claw (193 gł.), Naruszkiewicz Stefan  
(188 gł.), Słomski Adolf (184 gł.), Miszew-  
ski Stanisław (180 gł.), Michałowski An-  
toni (179 gł.), Jagodziński Apolinary (176),  
Kowalski Jan (176 gł.), Waszkiewicz Fran-  
ciszek (171 gł.), Wawrynkowski Jan  
(169 gł.), Jaroszyński Stanisław (167 gł.),  
Dybczyński Czesław (164 gł.) i Juszkiewicz  
Arkadusz. Na kandydatów zostali  
wybrani pp. Stasiulewski Ignacy (159 gł.),  
Jabikowski Józef (151 gł.), Koźmiński  
Tomasz (147 gł.), Krauze Stefan (145 gł.),  
Penczak Wacław (139 gł.) i Becker E-  
ugeniusz (48 gł.).

Na kandydatów do Komisji spraw-  
dzającej zostali wybrani: pp. Bogdański  
Edmund (155 gł.), Waliżewski Zygmunt  
(148 gł.), Grieser Jan (135 gł.), Fabiszew-  
ski Karol (115 gł.) i Kaller Leon (85 gł.).

— Nadzwyczajne posiedzenie ko-  
ła star. i podstar.

Wczoraj w Resursie Rzem. odbyło się  
nadzwyczajne posiedzenie Łódzkiego Koła  
star. i podstar. z udziałem delegatów  
warsz. koła star. i podstar. pp. Jana Rud-  
nickiego i Kazimierza Czechowskiego.  
Przewodniczył obradom p. M. Bawarski.

Delegaci referowali cel swej wizyty,  
a mianowicie uznanie przez warszawskie  
koło rzemieślnicze konieczności budzenia  
i jednoczenia zrzeszeń zawodowych na

Od dziś „ODEON” Od dziś  
Tydzień humoru  
Astą Nielsen  
Niespodzianka!



provincji. Jednocześnie przedstawiono zebrany formę kwestionariusza, jakim warszawskie koło starszych i podstarszych zbiera dane o stanie zrzeczeń.

Z toku obrad wynika, że rezultaty osiągnięte w Łodzi, przewyższają ramy, zakresione projektem koła warszawskiego i koło łódzkie kontynuuje swą pracę samorzutnie.

Pod wpływem koła łódzkiego zorganizowały się lub organizują koła prowincjonalne w Zgierz, Pabjanicach, Łęczycy, Kutnie, Staradzu i Zdunskiej Woli.

Następnie omawiano między innymi kwestję prowadzenia szkoły rzemieślniczej dla terminatorów i uczniów, organizowania wystawy jubileuszowej, i stworzenia własnego organu zawodowego. W końcu delegaci warszawscy wyrazili swoje zadowolenie z prac koła łódzkiego i podziękowanie p. Bawarskiemu za jego pracę i owocną niestrudzoną działalność.

#### — Ogólne zebranie „Metalowców”

Wczoraj w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej № 18 odbyło się w obecności około 1,000 członków ogólne roczne zebranie robotniczego Stow. spożywczego „Metalowiec”, które posiada obecnie 4 sklepy, a mianowicie: przy ulicy Widzewskiej 136, Średniej 55, Peńskiej róg Miłsza i przy ul. Przejazd 59.

Z zestawionego sprawozdania za rok ubiegły wynika, że saldo w początku roku 1917 wynosiło 757 rb. Obrotu było naogół 47,186 rb., największy obrót dzienny wyniósł 523 rb., najmniejszy zaś 14 rb. Z udziałów obecnie pozostało 496 z kapitałem udziałowym 1,411 rb. Zysk ze sprzedaży wynosi 6,279 rb. Po potrąceniu kosztów, pozostała czystego zysku 1,693 rb. Bilans zamknięty sumą 5,174 rb.

Sprawozdanie kasowe zostało jednogłośnie przyjęte przez zebranych. Budżet na rok bieżący zaakceptowano. Przewiduje on w dochodzie 41,000 mk.

Zysk, osiągnięty w roku sprawozdawczym w sumie 1,683 rb., podzielono w następujący sposób: na kapitał zapasowy 500 rb., kapitał rezerwowy 184 ruble, na ogólne cele robotnicze 200 rb., dla Stow. oświatowego „Światło” 200 rb.

Postanowiono nie wypłacać dywidendy od udziałów, a na dywidendę od zakupów przeznaczyć 2 procent.

Następnie po ożywionej dyskusji, wniosk: zjednoczenia się kooperatyw robotniczych „Robotnik”, „Metalowiec” i „Związkowiec” został uchwalony.

W końcu zebrania dokonano wyboru nowego zarządu, do którego weszli: pp. R. Łobzki, J. Kott, A. Zakrzewski, J. Srochalski, B. Głogier, J. Burda, S. Dudziński, W. Kosiński, W. Jasiewicz, F. Kuczyński. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp. B. Kowalewski, J. Waltrafus, i M. Strzelecki.

— Z kooperatywy przy Stow. nauczycieli chrześcijan.

Zarząd kooperatywy przy Stow. Na-

uczycieli Chrześcijan zawiadamia, że udziałowcy, którzy nie przedstawiają legitymacji do środy d. 2 maja (włącznie), w celu ostemplowania takowych, tracą prawo nabywania towarów. Chleb wydawany jest w środy i soboty od 4—6 w.

— Komitet rozdziału chleba i mąki zamknął 15 uczątek wydawania kart na chleb przy ul. Zachodniej 18, łącząc go z 6 uczątkiem przy ul. Zachodniej 17.

#### — Sprzedaż chleba.

W celu unormowania i uproszczenia zakupu chleba w sklepach komitetowych i uniknięcia niepotrzebnego natłoku, komitet rozdziału chleba i mąki wprowadził następującą inowację: mieszkańcy domów o numerach nieparzystych będą nabywać chleb w poniedziałki, środy i piątki, a o numerach parzystych — we wtorki, czwartki i piątki.

#### — Z kontroli miar i wag.

(\*) Na zasadzie rozporządzenia C. N. prezydium policji, winni kupcy z 1, 13 i 17 cyrkulów od jutra t. j. 1 maja dostarczyć dla kontroli (Średnia 19) wagi i ciężarki, ze stemplem z 1915 r., dla powtórnego ostemplowania. Nieposłuszni podlegać będą karze.

#### — Wykłady Botaniki

D-r Bolkowskiej w Muzeum Nauki i Sztuki zostają wznowione d. 2 Maja o godz. 6 wiecz.

#### — Z Żelowa.

W Żelowie staraniem członków zarządu miejscowej Sekcji żywnościowej i kosztem tejże Sekcji — otwarte zostały bezpłatne kursy wieczorowe dla dorosłych. Wykłady na kursach prowadzone są przez nauczycieli szkół miejscowych.

Liczba słuchaczy wynosi 98 osób.

Z funduszy Sekcji żywnościowej otwarto w Żelowie przytułek dla starców i kalek.

#### — Teatr Polski, (Cegielniana 63).

Próby ze sztuki p. t. „Prokurator Hallers” rozpoczną się 1 maja pod kierunkiem słynnego artysty K. Kamińskiego, który, prócz tego, ukaże się w trzech tylko sztukach, a mianowicie w Rewizorze, Mandarynie i Tamtym.

Premjera Prokuratora Hallersa 5-go maja.

Dziś, jutro i środę 2-go maja sztuka szkolna K. Bieszyńskiego w 4 akt. p. t. „Badyła i Paki”.

W czwartek dnia 3 maja przedstawienie uroczyste dla uczczenia rocznicy konstytucji 3 Maja — obraz historyczno-ludowy w 5 akt. (6 obraz.) W. L. Anczyca p. t. „Kościusko pod Racławicami”, przedstawienie poprzedzi hymn narodowy wykonany przez orkiestrę teatralną.

#### — Benefis Łódz. Ork. Symf.

Dziś odbędzie się w Sali Koncertowej pożegnalny koncert Ł.O.S., który jest zarazem benefisem orkiestry. W koncercie bierze udział znany łódzkiej publiczności

skrzypek Juljus Thornberg, program zaś składa się z Symfonii Czajkowskiego nr. 4 i koncertu skrzypcowego Brahmsa, odegranego przez solistę.

#### — Gmina żyd. a 3 maj.

Na wczorajszym posiedzeniu Gminy żyd. uchwalono w dniu 3 maja odprawić uroczyste nabożeństwo w synagodze przy ul. Wolborskiej. (\*)

#### — Kradzieże.

W nocy 19 b. m. włościaninowi Feliksowi Kucharek ze wsi Żewaniec, gm. Bratoszewice, powiatu Brzezińskiego, skradzione z zamkniętej stajni dwa konie wartości 2,000 rubli. Opis koni: 1) klacz ośmioletnia siwo nakrapiana z białym na pysku; 2) wałach dziesięcioletni gniady, prawa zadnia noga nieco biała, na lewej stronie piersi narość wielkości ziarna. Ostrzeżenie przed kupnem. Dane rzeczowe zgłaszać należy do Wydz. Krym. Komisariat 4, akta nr. 2071/17 C.

— W nocy 25 b. m. włościaninowi Samuelowi Schmittke ze wsi Grabyski, pow. Brzezińskiego skradziono konia, wartości 800 rubli. Opis konia: 1) Wałach czteroletni karagniady, na prawym boku przypadkowe szerokie ślady od dwu rąk, a wyżej od dwóch palcy. Ostrzeżenie przed kupnem. Dane rzeczowe zgłaszać należy do Wydz. Krym. Komisariat 4, akta nr. 2059/17 C.

— W nocy 12 b. m. gospodarzowi Marcinowi Slepóżyk, zamieszkałemu w Iłmiji, skradziono przez włamania, konia. Opis konia: dwunastoletnia gniada klacz, grzywa i ogon długie, biała plama przy nozdrzach, przednie nogi nieco krzywe a kopyta rozszerzone, łowe tyłko udo ostemplowane. Wartość konia 600 rubli. Dane rzeczowe zgłaszać należy do Wydz. Krym. kom. II, akta nr. 1787/17 C.

### Z kom. obchodu 3-go Maja.

W sobotę wieczorem w sali Stowarz. Handlowców Polskich odbyło się pod przewodnictwem prof. Stanisława Swidwińskiego zebranie plenum Komitetu Obchodu 3-go Maja w Łodzi. Pięro brzymał p. Edmund Jasiński.

Na zebraniu ustalono program obchodu, który rozpoczął zostanie nabożeństwami we wszystkich świątyniach, rano o godz. 9 dla dąży szkolnej szkół początkowych, o 10 dla młodzieży średnich zakładów naukowych w kościele św. Krzyża, zaś o 11 w kościele św. Stanisława Kostki nabożeństwo jeneralne z udziałem cechów i przedstawicieli instytucji społecznych.

Następnie uchwalono zorganizować honorową Straż Obywatelską, złożoną z członków Straży Ogniowej Ochotniczej, harcerzy, członków Stow. „Piechur”, Stow. cyklistów i sokółów (Polskiego Tow. Gimnastycznego), która będzie trzymać straż przed kościołami, na ulicach, w salach odczytowych, oraz podczas akademii. Zorganizowanie Straży powyższej powierzono

## Biuro Prośb i Zarządzeń KONSULENTA PRAWNEGO

**A. Gersdorffa,**

PIOTRKOWSKA 84.

p. Edwardowi Wagnerowi, który utworzył oddziałną Sekcję.

Sklepy polskie powinny być zamknięte przez cały dzień 3-go Maja, wyjątek stanowią sklepy spożywcze i kooperatywy, które jednak również należy zamknąć na czas odprawiania nabożeństw, t. j. od 9 rano do 1 po poł., oraz od 6 wieczorem.

Również powinny być nieczynne inne instytucje handlowo-przemysłowe, jak: biura, warsztaty, fabryki i t. p.

Wykłady w szkołach nie odbędą się. Dalej program obejmuje urządzenie o godzinie 3 i pół po poł. w Teatrze Polskim Konferencji uroczystej z udziałem reprezentantów stowarzyszeń i instytucji społecznych, oraz szeregu odczytów i wykładów popularnych.

Dla pracy kierowniczej ukonstytuowano stałe prezydium komitetu, do którego powołano ks. prałata Tymienieckiego, pp. Sokolewicza, Edw. Wagnera, L. Skulskiego, St. Swidwińskiego, E. Jasińskiego, por. Bobrowskiego i prof. Remiszewskiego.

Do utworzonej sekcji akademii weszli: pp. Langner, Swidwiński, ks. Tymieniecki, Michałowski, por. Bobrowski, Chądzyński, E. Jasiński i pani Łopatowa.

Program akademii obejmuje rozpoczęcie hymnem narodowym „Boże coś Polskę”, oraz zakończenie mazurkiem „Jeszcze Polska nie zginęła”, w wykonaniu połączonych chórów śpiewaczych pod batutą prof. Michałowskiego.

Zorganizowanie odczytów powierzono w imieniu Stow. nauczycieli chrześcijan prof. Remiszewskiemu, przyczem postanowiono zwrócić się do miejscowych instytucji stowarzyszeń kulturalno-oświatowych robotniczych z propozycją wspólnego działania w organizowaniu tychże odczytów; wejścia na akademię oraz odczyty bezpłatne.

W dniu obchodu przed kościołami, przy akademii i salach odczytowych zorganizowana zostanie sprzedaż kokardek na rzecz miejscowego Koła pomocy dla weteranów 63 roku, do komitetu kwesty powołano pani: d-rów Garlicką, Łopatową, Prysiewiczową, p. Sokolewicza, oraz od Koła weteranów p. Czerniaką. W końcu utworzono sekcję dekoracyjną, do której powołano pp. Ciszewicza i Urbanowskiego.

„Gazeta Łódzka” prenumerować można we wszystkich urzędach pocztowych w Niemczech, w okupacji niemieckiej i austriackiej.

## Teatr GRAND-KINO Piotrkowska 72, róg Krótkiej

Od poniedziałku dn. 30 Kwietnia i codziennie  
Tylko dla dorosłych. Tylko dla dorosłych.

# „ZAPÓŹNO”

dramat miłosny dwojga ludzi.

W głównej roli słynna Zuzanna Grandais.  
Początek od g. 5, 7 i 9 w niedziele i święta od g. 3 pp. punkt.

#### W. P.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić W. P., że w myśl § 27 ustawy, w niedzielę dnia 6 maja r. b., punktualnie o godz. 4 po południu odbędzie się w lokalu naszego Stowarzyszenia (Piotrkowska 108) zwyczajne roczne

## Ogólne Zebranie

Członków Stowarzyszenia, prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Porządek dzienny następujący:

1. Zapalenie i wybór przewodniczącego;
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego Ogólnego Zebrania Sekcji Pol. Kupców i Przem.;
3. Odczytanie sprawozdania i sztalności za rok 1916; Sekc. Pol. Kupców i Przem.
4. Odczytanie sprawozdania rachunkowego za rok 1916; Sekc. Pol. Kupców i Przem.

UWAGA: Włoski winny być złożony najpóźniej na 3 dni przed Ogólnym Zebraniem.

5. Odczytanie protokołu Kom. Rewizyjnej;
6. Zatwierdzenie budżetu na rok 1917;
7. Wybory: 8 członków zarządu, 5 zastępców, 3 członków komisji rewizyjnej i 2 zastępców;
8. Wnioski Zarządu i Członków.

Zarząd.

## Zarząd Gminy Starozakonnych m. Łodzi

ponownie podaje do wiadomości odbiorców węgla ze składów gminnych, że wydane im kwity ważne są tylko w przeciągu jednego dnia. Reklamacji osób, które w oznaczonym terminie nabytego węgla nie odbiorą, Zarząd Gminy uwzględnić nie będzie.

Specjalista  
**Dr. L. PRYBULSKI**  
przeprowadził się na Zawadzka 16 1, róg Piotrkowskiej, do domu Szwabera  
**choroby zewnętrzne  
skórne i włosów**  
przyjmuje od 8—2 i od 4—3. Pniale od 5—6 pp

### Przymusowa licytacja.

We wtorek, dnia 1-go Maja 1917 r., będą sprzedane przez licytację za gotówkę:  
1) o godz. 9 rano, 15 r., przy Starym Rynku 6: 2 szafy do garderoby, kanapa, zegar ścienny.  
2) o godz. 10 r., przy ul. Brzezińskiej 42: lustro toaletowe, zegar ścienny, kredens drewniany, maszyna do szycia.  
3) o godz. 11 r., przy ul. Zgieszkiej 5: lustro, stół rozkładany.

Urząd Sekwestracji m. Łodzi

Rutynowana maszyneczka udziela tanio koleji maszyn na fotografowanie. Przechodziła 41 m. 33.

**Dr. S. Lewkowicz**  
choroby zewnętrzne i skórne.  
Konstantynowska 12  
Przyjmuje:  
Panów do g 9—1 i od 6—8 w. || Pniale od 5—6 wiecz

### Pieniądże zarobić.

Sprzedaje się za półceny dopasowane resztki na bluzki oraz damskie i męskie kostiumy. Ul. Zielona 42 m. 10, front 3 piętro

### OGŁOSZENIA DROBNE:

Okazyjnie tanio sprzedam parę bucików damskich 28 88, spodniczkę czarną i dwie poduszki Benedykta 43 m. 38 III p.

Potrzebna dziewczyna do obsługi w Administracji „Gazety Łódzkiej”

Potrzebna zdolna pracownica. Konstantynowska 36 pniale.

Walenty Wiskowski zgubił paszport niemiecki w wydany przy ul. Zielonej 9